

# Janda i... Modrzejewska na lubelskiej scenie

**R**ECYZYTER Jan Łomnicki (autor m.in. niezwykle popularnego, a z „przyczyn obiektywnych” niestety nie dokończonego serialu telewizyjnego „Dom”) zamierzył filmową opowieść o najwybitniejszej polskiej aktorce, oklaskiwanej na licznych scenach świata — Helenie Modrzejewskiej. Rolę wielkiej tragiczki zaproponował, co wydaje się oczywiste, Krystynie Jandzie. Mimo licznych zobowiązań teatralnych i filmowych, w tym w RFN, Francji i USA, p. Krystyna ofertę tę przyjęła. Wahania wynikały jedynie z obaw — jak „tłumaczy się” dziś — czy temu zadaniu podoła. Bowiem przywołać miała nie tylko sylwetkę Modrzejewskiej, ale także pokazać ją na scenie, na której to — jak głosi anegdota — wzruszała publiczność do łez... recytując tabliczkę mnożenia.

Autorzy filmu z pietyzmem zamierzali odtworzyć również epokę. Poszukując stylowych wnętrz teatralnych zawitali do lubelskiego Teatru im. J. Osterwy. Zauroczył ich ponad stuletni gmach naszego przybytku Melpomeny, jego niepowtarzalne wnętrze. Dlatego też tu postanowili ulokować istotny fragment filmowej akcji. Zdjęcia, do udziału w których zaproszono też lubelskich aktorów, realizowane będą w dniach 27—29 sierpnia.

Znany z operatywności najmłodszy lubelski impresario, „Estrada 13”, postanowił wykorzystać obecność Krystyny Jandy, proponując jej „pozafilmowe” spotkanie z publicznością. Swego czasu K. Janda zaprezentowała w Lublinie swoisty recital oparty na opowiadaniu Agnieszki Osieckiej pt. „Biała bluzka”. Ci, którzy mieli okazję obejrzeć go, pamiętają z pewnością owację na stojąco zgotowaną artystce.

I tenże właśnie spektakl „Estrada 13” proponuje lubelskiej oraz chełmskiej publiczności. Bliższych informacji zasięgnąć można dzwoniąc pod nr 55-44-06.

(z)



Krystyna Janda w nieza pomnianej „Białej bluzce”.

Foto: M. GROTEWSKI